



Decyzja Dumy z pewnością wywoła wściekłość architektów nowego światowego porządku z B'nai B'rith, o czym świadczą protesty ich łańcuchowych pupili, czyli tzw. obrońców praw człowieka i „zaniepokojenie” władz USA z powodu „nowych, poważnych ograniczeń na organizacje prodemokratyczne”. No i wszystko jasne – demokracja nasz bóg, czy mówiąc uczciwiej nasz bałwan.



Dobre wieści z Rosji, ale mogłyby być lepsze. Tamtejsza Duma Państwowa (niższa izba rosyjskiego parlamentu) uchwaliła ustawę zaostrzającą zasady działania tzw. organizacji pozarządowych, które otrzymują granty z zagranicy i uczestniczą w życiu politycznym. Zgodnie z prawdą Duma nadała tym twórcom status „organizacji pełniących funkcje zagranicznych agentów”. W konsekwencji organizacje te będą objęte restrykcyjną kontrolą ze strony państwa. Organizacje pozarządowe uznane za „zagranicznych agentów” będą musiały w ciągu 90 dni od wejścia jej w życie ustawy wpisać się do specjalnego rejestru. Ponadto będą musiały opatrywać wszystkie swoje publikacje adnotacją o swym statusie „zagranicznych agentów”.

Decyzja Dumy z pewnością wywoła wściekłość architektów nowego światowego porządku z B'nai B'rith, o czym świadczą protesty ich łańcuchowych pupili, czyli tzw. obrońców praw człowieka i „zaniepokojenie” władz USA z powodu „nowych, poważnych ograniczeń na organizacje prodemokratyczne”. No i wszystko jasne – demokracja nasz bóg, czy mówiąc uczciwiej nasz bałwan.

Kaganiec na piątą kolumnę, czyli Duma daje przykład

Wpisany przez Wegetator
sobota, 14 lipca 2012 11:16

Mimo wszystko szkoda, że Duma nie wykazała się pełną odwagą penalizując pobieranie grantów z zagranicy. Ale może czekałsi lubią sobie się pobawić? W każdym razie otwarcie klasyfikując organizacje pozarządowe otrzymujące pieniądze z zagranicy jako zagranicznych agentów, Duma dała przykład prawidłowego postępowania wszystkim rządóm, które poważnie troszczą się o suwerenność swoich państw.